

Kochanów

Czekają na decyzję konserwatora



Jeśli konserwator zabytków wyda decyzję o podziale nieruchomości, to sprzedana zostanie większa działka z zabytkowym pałacem myśliwskim

Władze gminy Zabierzów czekają na decyzję małopolskiego konserwatora zabytków w Krakowie w sprawie podziału w Kochanowie działki, na której stoi zabytkowa, ponadstuletnia drewniana willa.

Rada Sołecka od dawna zabiega o budowę w Kochanowie świetlicy, gdzie mieszkańcy mogliby się spotkać, np. na zebraniach wiejskich czy urządzać okolicznościowe imprezy. - *Willa jest zabytkowa, ma swój urok, ale jest bardzo zniszczona i wykorzystujemy w niej tylko oficynę na świetlicę dla dzieci i młodzieży* - mówi sołtys wioski Adam Zimoląg. Jego zdaniem, podobnie jak mieszkańców, najlepiej byłoby z całej, 83-arowej działki wydzielić część, np. jedną trzecią, i zostawić ją dla sołectwa, a pozostałą wraz z willą sprzedać. Pieniądze pochodzące ze zbycia wyodrębnionej nieruchomości - stanowiącej mienie wiejskie - wykorzystane byłyby na budowę nowego obiektu sołeckiego. Na komunalnej działce pozostałby plac zabaw dla dzieci, stworzony przez RS za pieniądze uzyskane z "Dni Kochanowa", a resztę parceli zająłby nowy budynek i jego otoczenie.

- *Na razie nie możemy podjąć żadnych kroków, ani związanych ze sprzedażą części z zespołem willowym, ani z budową świetlicy, bo na podział działki musi zgodę wyrazić konserwator zabytków, u którego w marcu złożyliśmy wniosek w tej sprawie* - mówi wójt Zabierzowa Elżbieta Burtan. Gmina nie ma w tej miejscowości innego terenu komunalnego, który nadawałby się na postawienie na nim sołeckiego obiektu. W Kochanowie jest jeszcze tylko jedna działka gminna, ale dzierżawiona jest pod skład budowlany.

Zabytkowa willa stoi na ogrodzonej działce, sąsiadującej z drogą krajową nr 79. Zbudowana została pod koniec XIX w. jako pałacyk myśliwski Lubomirskich. Potem, od 1955 r. utworzono tu Szkołę Podstawową, która funkcjonowała przez 47 lat. Jednak ze względu na zbyt małą liczbę dzieci oraz fatalne warunki lokalowe 2002 r. została zlikwidowana.

Od tego czasu piętrowy obiekt stoi niewykorzystany. Zajęta jest tylko niewielka część willi: jeden lokal zajmują lokatorzy, a na parterze funkcjonuje świetlica środowiskowa.

- *Bardzo chcielibyśmy, aby sprawa została sfinalizowana, bo choć wioska jest mała, liczy ponad 300 mieszkańców, to wielu z nich chce robić coś pożytecznego. Widać to po placu zabaw, organizacji "Dni Kochanowa", utrzymywaniu całej działki, na której zasadzono drzewa.*

Na pewno łatwiej byłoby nam funkcjonować w odpowiednich warunkach lokalowych - dodaje sołtys Zimoląg. Jest przekonany, że po wyrażeniu zgody przez konserwatora nie będzie problemu ze zbyciem nieruchomości, bo już od dawna kilka osób zainteresowanych jest jej zakupem. Elżbieta Burtan zapewnia, że od razu po otrzymaniu decyzji gmina przystąpi do podziału działki, aby jak najszybciej wystawić ją do przetargu.

Tekst i fot.: (EKT)